

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Dobre perspektywy przed polską gospodarką morską



Polska gospodarka morska jest w coraz lepszej sytuacji. Pracuje dla niej 1,6 tys. firm. Rośnie też zatrudnienie w firmach budujących i wyposażających statki. Do 2017 roku polskie stocznie mają podpisane kontrakty na budowę kilkudziesięciu statków o wartości blisko 1 mld euro. Konieczna jest jednak większa popularyzacja tego sektora, która pozwoli przyciągnąć młodych ludzi i tym samym przyspieszyć dynamikę jego wzrostu.

- Kiedyś byliśmy zaściankiem światowym, teraz możemy czuć się częścią nowoczesnego światowego przemysłu okrętowego. Statki projektowane i budowane u nas są wyposażane na najwyższym światowym poziomie, zachodni inwestorzy nie boją się nam przekazywać coraz większych wyzwań i ciekawszych zleceń - przekonuje w rozmowie z agencją Newseria Andrzej Rutkowski, prezes Zarządu Salt Ship Design Poland.

Szacuje się, że przychody sektora okrętowego przekroczyły w ubiegłym roku 10 mld zł. Rośnie liczba firm, które pracują w branży, wzrasta też zatrudnienie. Jeszcze w 2009 roku przy budowie i wyposażaniu statków pracowało 23 tys. osób, obecnie jest ich ponad 32 tys. Rosną też przychody stoczni - dane Związku Pracodawców „Forum Okrętowe” wskazują, że w ubiegłym roku wzrost wyniósł ok. 10 proc. W dużej mierze to zasługa kompetentnej kadry.

- W ciągu 3,5 roku działalności mamy podpisanych, w trakcie realizacji lub zrealizowanych, 10 projektów. We wszystkich uczestniczyli polscy inżynierowie, to świadczy też o tym, jak liczą się na międzynarodowym rynku okrętowym, jak uznawana jest ich marka. Wiem, jak ceniony jest polski przemysł okrętowy i polskie kadry, a mówię to z perspektywy przeszło dwudziestu lat współpracy z Norwegami i czternastu lat zatrudnienia w tym kraju. W Norwegii w stoczniach często pracuje więcej Polaków niż Norwegów - podkreśla Rutkowski.

Salt Ship Design prowadzi dwa biura - w Norwegii i w Polsce. W polskim zatrudnionych jest dwukrotnie więcej inżynierów, to również - zdaniem prezesa firmy - świadczy o pozycji polskiego przemysłu stoczniowego i uznaniu polskich możliwości projektowych.

Za opracowanie kompletnego pakietu dokumentacji jednostki typu Offshore Construction Vessel SALT 301, o unikalnych właściwościach manewrowych, która została wprowadzona w tym roku do eksploatacji, firma otrzymała nagrodę Innowacyjnej Gospodarki Morskiej wręczoną podczas Forum Gospodarki Wodnej.

Rutkowski podkreśla, że ta nagroda to uznanie dla polskiej myśli technicznej. W projekcie było jednak więcej polskich akcentów.

- Kadłub był budowany i częściowo wyposażany w czterech polskich stoczniach: Konrem Nauta, Montex, Wisła Holms i Ustka. Gotowe sekcje były transportowane do Norwegii i tam ostatecznie montowane w stoczni Kleven Maritime AS. Podczas prac projektowo-konstrukcyjnych posiłkujemy się także lokalnymi biurami i niektóre z nich uczestniczyły również w tym projekcie. Poza tym ściśle współpracujemy z DNV GL (projekt ten był klasyfikowany przez to Towarzystwo), a także korzystamy z usług ich działu doradczego. W większość naszych projektów zaangażowany jest też basen

modelowy Centrum Techniki Okrętowej - wymienia Rutkowski.

Branża morska rośnie w siłę, brakuje jednak odpowiedniej promocji przemysłu okrętowego. Pod względem edukacji sytuacja wygląda dobrze - na Akademii Marynarki Wojennej czy Akademii Morskiej nie brakuje chętnych do nauki, a o jedno miejsce ubiega się kilku kandydatów (na AMW w 2014 roku było to nieco ponad 4, a rok wcześniej - 6,8 na jedno miejsce).

- Stocznie przeżywają okres rozwoju. Zmieniły się jednak rynki, struktury przewozów, zmian jest bardzo dużo. Mam nadzieję, że wszystko idzie ku dobremu, tylko, że postęp jest może za wolny. Chcielibyśmy, żeby szybciej to przebiegało, ale pewnych procesów dziejowych nie da się przyspieszyć. To nie jest czas wielkiego entuzjazmu okresu międzywojennego, kiedy cała Polska kochała morze - ocenia dr inż. Jerzy Litwin, dyrektor Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

Brakuje imprez, które zachęcałyby młodzież do tematyki morskiej. Jak podkreśla Litwin, często też większe zainteresowanie wykazują mieszkańcy środkowej Polski niż osoby z wybrzeża. Publikacje są łatwo dostępne, nie brakuje wystaw, potrzeba jednak impulsu, dzięki któremu zainteresowanie morzem byłoby coraz większe.

Muzeum Morskie w Gdańsku stara się przyciągnąć jak najwięcej odwiedzających. Jerzy Litwin otrzymał nagrodę Innowacyjnej Gospodarki Morskiej w kategorii „osobowość” za aktywne promowanie elementów kulturowych związanych z przemysłem okrętowym oraz interaktywną wystawę „Statki. Nasza pasja”.

- Wyniki ekonomiczne działań w gospodarce morskiej osiągnęły 7-proc. wzrost. Jestem przekonany, że będzie lepiej, przemysł okrętowy ma wielkie szanse, zwłaszcza że produkujemy w tej chwili statki wysokospecjalistyczne. To już nie są popularne statki typu masowiec, gdzie zaangażowanie konstrukcyjne czy innowacje były na drugim planie. Nasze statki są bardzo nowoczesne, mają nowoczesne rozwiązania ekologiczne w napędach, to wielkie wyzwanie dla młodzieży, która też powinna się tym interesować - przekonuje Jerzy Litwin.

Źródło: www.newseria.pl

<https://laboratoria.net/przemysl/24373.html>

Informacje dnia: [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#)
[Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)
[Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#)
[Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)
[Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#)
[Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)

Partnerzy